

Na terenach nieobjętych instalacją kanalizacyjną część ścieków z przydomowych zbiorników odprowadzana jest z dużym prawdopodobieństwem wprost do środowiska. To poważne zagrożenie sanitarne i ekologiczne. Gminy starają się rozbudowywać infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, ale popełniają przy tym wiele błędów. W konsekwencji dochodzi do opóźnień i marnotrawienia pieniędzy.

NIK zwraca uwagę na poważne zagrożenie dla środowiska na terenach, które nie są objęte instalacją kanalizacyjną. Kontrolerzy zbadali w 6 gminach województwa wielkopolskiego, jak nadzorowana jest eksploatacja bezodpływowych zbiorników ścieków.

Z ewidencji wszystkich skontrolowanych gmin wynika, że ilość odprowadzanych ścieków w przeliczeniu na jedną osobę jest niższa od wartości normatywnych. Zdaniem NIK można podejrzewać, że istotna część ścieków z przydomowych zbiorników zamiast do punktów zlewnych i oczyszczalni trafia wprost do środowiska, powodując zagrożenie sanitarne i ekologiczne. Żadna ze skontrolowanych gmin nie podjęła działań, które mogłyby precyzyjnie zdiagnozować sytuację i jej zaradzić.

Izba wskazuje również na wiele błędów przy odprowadzaniu ścieków do stacji zlewnych. Wójtowie dawali zezwolenia na odbiór i wywóz nieczystości firmom, których wnioski miały wady formalne i nie gwarantowały rozwiązań służących ochronie sanitarnej oraz ochronie środowiska. W żadnym z 32 zezwoleń, które obowiązywały w skontrolowanych gminach, nie sformułowano obowiązku rejestrowania i dokumentowania częstotliwości mycia i odkażania pojazdów asenizacyjnych. W 9 przypadkach firmy nie podały wymaganych informacji o taborze asenizacyjnym, w 6 nie wyznaczono stacji zlewnej, do której ścieki miały być dowożone. Dwie gminy (Nekla i Kramsk) w ogóle nie ustaliły wymagań dla przedsiębiorców ubiegających się o pozwolenie. Kontrola ujawniła również 5 przypadków odbioru i transportu nieczystości ciekłych przez osoby nie posiadające wymaganego zezwolenia, a więc prowadzące tę działalność nielegalnie.

Samorządy starają się rozbudowywać sieć wodno-kanalizacyjną. W latach 2007 - 2011 na terenie 33 skontrolowanych przez NIK gmin oddano do użytku prawie 152 km sieci wodociągowej, niemal 301 km sanitarnej sieci kanalizacji, 16 oczyszczalni ścieków, 5 stacji uzdatniania wody oraz jedno ujęcie wody. W efekcie liczba mieszkańców korzystających z wody dostarczanej siecią wodociągową zwiększyła się o 20 tys. osób (wzrost o 6,7 proc.), a kolejne 27 tys. osób może korzystać z kanalizacji (wzrost o 20 proc.).

W trakcie tych inwestycji doszło jednak do nieprawidłowości, których skutkiem były opóźnienia i marnotrawstwo pieniędzy. Przyczyną takiego stanu rzeczy było najczęściej nieprzestrzeganie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz planowanie inwestycji, na które gmina nie miała środków finansowych.

Skrajnym przykładem były działania gminy Darłowo, dotyczące budowy oczyszczalni ścieków w Rusku. Firma, która jako jedyna zgłosiła się do przetargu, zaoferowała cenę o ponad 4,5 mln wyższą, niż wynikałoby to z kosztorysu inwestorskiego. Wójt podpisał umowę, zamiast unieważnić przetarg, co w ocenie NIK nie było działaniem gospodarnym. Zrobił to, choć w budżecie gminy nie było zagwarantowanej sumy na ten cel (brakowało prawie 2 mln zł).

Kontrolerzy natknęli się także na sytuacje, w których istniał konflikt interesów. Np. gmina Długoleka poniosła stratę w wysokości prawie 260 tys. podczas zlecania prac związanych z oczyszczalnią ścieków. Powodem było wyznaczenie do pełnienia funkcji koordynatora inspektorów nadzoru inwestorskiego osoby zatrudnionej jednocześnie przez wykonawcę robót. Podobne przypadki w ocenie NIK mogą

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 06, kwiecień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1721

---

uzasadniać podejrzenie występowania motywów korupcyjnych.

Kontrolerzy wykryli szereg sytuacji, w których urzędnicy samorządowi nie przestrzegali przepisów Prawa Budowlanego, dyscypliny finansów publicznych i procedur ewidencyjnych. Ich przyczyną było zazwyczaj niedbalstwo oraz nieznajomość przepisów prawa. Dlatego Izba zaleca organizowanie szkoleń dla pracowników samorządowych, które poszerzyłyby i uaktualniły ich wiedzę w zakresie prawa inwestycyjnego. Umożliwiłoby to wyeliminowanie wielu usterek i nieprawidłowości.

Pełna treść raportu dostępna jest [tutaj](#) i [tutaj](#).

*Źródło: NIK*